

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Czuchowska 13.

Posztowe konto czekowe 201.082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 83

Chojnice, wtorek 27 stycznia 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Opanowywanie świata przez żydostwo.

W ostatnich czasach spotykamy coraz częściej w gazetach uwagi o Żydach, które budzą ciekawe domysły. Oto w jednej z gazet warszawskich czytamy wzmiankę, że w Charkowie na Ukrainie odbył się pierwszy wszechukraiński zjazd robotników przemysłu kra- wieckiego. Między innymi uchwalono, ażeby wszystkie prace związków były prowadzone w języku więkzo- ści członków w związku, to jest w żar- gonie. Widzimy z tego, że Żydzi opanowali w Rosji przemyśle i handel i doprowadzili do tego, że żyją tam lepiej, niż w Palestynie.

W „Rzeczypospolitej” czytamy ciekawe uwagi wybornego dziennikarza p. Henryka Kucharskiego pod nagłówkiem „polonizacja Paryża”. Opowiada on tam, że jeden z jego artykułów o zażydzeniu Paryża wywarł wielkie wrażenie. Powiedział on w nim, że w ciągu dwóch ostatnich lat cała dzielnica Belleville zamieniła się na coś w rodzaju warszawskich Nalewek. Rozmawia się tam tylko żargonem, a wszystkie bez wyjątku sklepy kramiarskie i restauracje są koszerne, a napisy w żargonie żydowskim.

Dalej opowiada on, że miał w sprawie zażydzenia Paryża rozmowę z niejakim Olchańskim Żydem, który mu przyznał, że napływem żydostwa do Paryża, w ogóle do Francji kieruje jakaś tajna or- ganizacja. Kilkanaście osób „dobrej woli” nie szczędzi datków na sprowadzanie żydostwa do Francji i że ten napływ odbywa się co miesiąc tysiąca- mi. Rząd obecny dopłył żydostwa do Francji po- piera i za jego pomocą napływowi Żydzi szybko otrzy- mują obywatelstwo żydowskie. Oglądał też p. Kuchar- ski szkołę w Paryżu, gdzie Żydów uczono francuskiego języka.

Najciekawsze było wyznanie owego Olchańskiego, że wszyscy ci cudzoziemcy są rodem z Warszawy i okolic i że wszyscy mają jeden wielki wspólny cel: dokonać wielkiego dzieła zaludnienia wyłudniającej się Francji. „Przypa- rzamy — powiada Olchański — Francji nowych oby- wateli, wzmocnimy ten sam kraj, który po kilku latach takiej pracy zmieni go- ła swe oblicze.”

A więc następuje celowe zażydzenie Francji.

Z Rosji nadchodzą ciekawe szczegóły o tem, jak pod pozorem waszechulskich swobód szerzy się zaży- dzenie wszelkich urzędów i całego życia rosyjskiego. Centralnymi rządami kierują Żydzi Kamieniew i Zi- nowiew, kolejami, izłennikarstwem, wyższem szkol- nictwem kierują prawie wyłącznie Żydzi. Naczelnikiem sił wojennych był do ostatnich czasów Żyd Trocki, a każdy generał i pułkownik ma do pomocy swego Żyda, który szpieguje jego czynności. Najbardziej zaś podpada, że największą Żydów osiedla się na po- graniczu Polski. Wpływ żydostwa jest tak wielki w Rosji, że synagoga są wolne od prześladowania pod pozorem, że religja żydowska jest przychylną dla rząd- dów bolszewickich i dla tego nawet pożyteczną.

Z powyższych drobnych szczegółów wynika, że Żydzi wchodzą obecnie na ostatni szczebel wszechna- rodowej agitacji. Zaczynają pod swe panowanie zagar- niać kulturę narodów. Zaczynają zażydzać ducha na- rodów. Przypuszczają ostatni szturm, który ich od- gradzał od kulturalnego współżycia z narodami. Przy- gotowują się do tego szturm przez żywiole usposo- bianie sobie rządów dla siebie. Ducha rosyjskiego za- truli. Wymordowali bowiem inteligencję, która hodowała w sobie rdzeń historycznej kultury słowiańskiej w Ro-

si, a ta, która jest zagranicą, marnieje w moralnem, duchowem, kulturalnem i materialnem rozproszeniu, nie wystarczoży zatem do pierwotnego duchowego odrodze- nia Rosji.

Rząd francuski Herriota jak oto pisze pan Ku- charski — jest Żydom tak przychylny, że nie tylko ty- siącami ich co miesiąc wpuszcza do Francji, ale sple- szy się z nadaniem im francuskiego obywatelstwa. Wy- kwintna kultura francuska brata się z żydowskimi ha- laciarzami, których czuła cebula i czosnkiem.

W Anglii byłoby to samo, gdyby tam był pozostł przy rządach Macdonald. Żydzi jak widzimy opa- nowują rządy i narody, zaczynają przeżerać kulturę zachodnio-chrześcijańską. Opanowali świat przy po- mocy ciela złotego, opanowali dusze wielkiej części ludu pracującego za pomocą klasowych, międzyarodo- wych nauk społecznych i socjalnych, a więc za po- mocą socjalizmu i bolszewizmu. Zdołali tem samem wbić straszny klin w dotychczasowy światopogląd o- narodowem i rasowem przeznaczeniu narodów.

Za pomocą wiekowego masonstwa nasaczyli jadu w pojęcia chrześcijańskie o moralności, czystości ciała i ducha, o panowaniu ducha nad ciałem. Dla podparcia tych olbrzymich zapasów masonstwa z chrześcijaństwem rzucają na rynek przy pomocy nie- przebranych środków materialnych olbrzymie ilości zatruwające dusze ludzkie bibuły. Zatruwają nią mózgi i serca ludzkie.

Zdawało się, że potworności rewolucji bolszewi- ckiej wstrząsną sumieniami narodów i zrewidują ich stosunek do żydostwa. Spostrzegł jednak, że jest przeciwnie. Żydowskie wpływy zamiast maleć, rosną. Rosną przy pomocy tych wszelkich międzynarodówek, które w swem założeniu i wykonaniu są dziełem duszy żydowskiej, są częścią międzynarodowej kultury ży- dowskiej. Rosną przy szerzeniu się tych rozmaitych współczesnych pojęć demokratycznych, które są na- stępstwem długowiekowego poniewierania godności człowieczej, a w których znowu mieści się wielka część duszy żydowskiej.

Walka międzynarodowej potęgi żydowskiej z chrześcijaństwem wchodzi zatem naszym zdaniem na szczyty. Żydzi opanowali dusze wielkiej części naro- dów, obecnie zabierają się do opanowania ich rządów i ich skarbów kultury narodowej i rasowej.

Co mówią były minister Michalski o naszym położeniu gospodarczym?

Na ostatnim posiedzeniu Komisji skarbowej prze- mawiał poseł Michalski, były minister skarbu. Jego uwagi zasługują na to, ażeby się nad nimi zastanowić. Powiada on, że od sierpnia weszliśmy w ciężki okres przesilenia gospodarczego. Organizacja przedsiębiorstw państwowych jest zła. Naprzykład dyrekcję przedsię- biorstw górniczo hutniczych zamieniono na 3 osobne dyrekcje, w których 8 osób ma pobory wyższe od mi- nistra skarbu. To jest za kosztowna administracja.

Od lipca rosnie drożyzna, liczba bezrobotnych, nędza i ubóstwo wsi, trudności w przemyśle. Gdyby to szło tak dalej, możnaby się spodziewać gorzszych obja- wów. Jest to dowód, że nasze życie gospodarcze cho- ruje. Brak zboża na zasiew, brak na wyżywienie, brak zarobku, niskie ceny na bydło, świnie, brak narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, brak kapitału na naj- konieczniejsze melioracje i inwestycje oto obraz trud- ności dwóch trzecich ludności naszego państwa.

W bilansie coraz gorzej. Coraz większy niedobór. Oszczędności wynoszą zaledwie 37 milionów. Oszczęd- ności w samej Małopolsce wynosiły przed wojną 1120 milionów koron, obecnie wynoszą 15 milionów złotych. Papiery wartościowe spadają. Wartość przedsiębiorstw wynosi zaledwie 23 procent przedwojennej wartości. We Wielkopolsce cena ziemi spadła do jednej trzeciej cen przedwojennych i spada dalej.

Do tego dochodzi drożyzna pieniądza. Pochodzi to z małej jego ilości, małej siły kupna w porównaniu z wielką ilością podatków. Ponieważ na oszczędności liczyć nie możemy, musimy się wszyscy zgodzić na pożyczkę zagraniczną.

Za pożyczką państwową pójdą pożyczki prywatne. Niemcy dostali 800 milj. marek według planu Davesa a przemysł niemiecki potem dostał na tych samych warunkach około 1700 milionów marek. Nasze życie gospodarcze wymaga okrągle 900—1000 milionów zł.

Pożyczka w wysokości 100 milionów dolarów postawi- łąby nas na nogi.

Nie wolno tej pożyczki użyć na uregulowanie budżetu, albo na inwestycje czyli wkłady państwowe. Pożyczka ta powinna służyć wzmocnieniu gospodarki krajowej, a wydajność pracy powinna dokonać reszty.

Murarz czeski kładzie 600 cegieł dziennie, nasz 300 (przed wojną 750), murarz czeski bierze 4.50 koron czeskich dziennie, nasz 12.

Poseł Michalski powiedział jeszcze więcej. Oświad- czył, że niema drugiego kraju na świecie, w którym by drobna własność wiejska była w tak wielkim sto- pniu wolna od podatków, jak nasza. Gospodarze, po- siadający mniej niż 15 hektarów gruntu nie płacą wcale podatku. To sprawia, że z 3.2 milionów rolników 2,8 nie płaci żadnych podatków dochodowych, tak że płaci takowe tylko wielka własność i szczytki średniej wła- sności. Oprócz tego podatek gruntowy jest nierów- nomierny. W Małopolsce płaci się trzykroć tyle, co w Kongresówce.

Podatek majątkowy może pozostać, ale musi być z gruntu przerobiony. Mojem zdaniem, powiada poseł Michal- ski — Polska nie może płacić tego podatku w 3 la- tach. To dotąd wpłynęło zaledwie 200 milionów. W tym roku zamierza rząd ściągnąć 508 milionów z tego podatku. Rolnicy mają spłacić z tej sumy 133 mil- jony. Oprócz tego średni i wielki rolnicy mają za- płacić daleko większe kwoty od przewidzianych. Musi zatem nastąpić przebudowa podatku majątkowego, je- zeli rolnictwo ma takowy udźwignąć.

Wielkie wrażenie.

Zawarcie przymierza pomiędzy Rosją a Japonją wywarło tak w Anglii jak i w Ameryce ogromne wra- żenie. W Ameryce wrażenie jest bardzo przykre i przynębione ze względu na to, że Japonja zawarła z Rosją układ o naftę na Sachalinie. W ten sposób bowiem może Japonja się zbroić i zaopatrywać okręty we własną naftę. Tego Ameryka się nie spodziewała. Przypuszczała bowiem, że prędzej czy później odda Rosja naftę na Sachalinie Ameryce i że Japonja, nie mając nafty, nie będzie w możności wojny morskiej prowadzić. Otóż pokazało się, że Ameryka źle kalku- lowała. Rząd angielski obawia się, że w Azji przygo- towuje się wielki sojusz pomiędzy Rosją, Japonją i Chinami przeciw Europie i Ameryce.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Walki z nowym rządem.

Wspominaliśmy o tem, że w rajchstagu toczyły się ogromne awantury w dyskusji nad programem no- wego rządu Luthera. Socjalista Breitscheid w mowie swej oświadczył, że skoro rząd obecny pragnie tak rządzić, jak poprzedni, to nie trzeba było owego rządu wcale rozwiązywać. Musi być zatem jakaś różnica między rządem poprzednim a obecnym. Gdy zaś poseł Breitscheid potwierdził, że Komisja kontrolna ma pewną słuszność, iż Niemcy się zbroją, naówczas wybuchła nieopisana wrzawa. Nationaliści zaczęli wołać zdradca stanu. Wrzawa się wzmogła, gdy hitlerowiec Henning krzyknął, czy czasem Breitscheid nie jest na żołdzie francuskim. Wrzawa doszła do tego, że prezydent parlamentu Loebe zarządził na wszelki wypadek pogotowie policji.

Kancelerz Luther zabrał w końcu głos, ażeby zar- zuty, poszczególnych mówców odeprzeć. Oświadczył on, że rząd nie zmieni konstytucji na to, ażeby po- gorszyć prawa republiki, ale równocześnie nie będzie dawał ruchu narodowego i pracować będzie tylko przeciw gwałtownemu przewrotowi monarchistycznemu. A więc przyznał, że jest zakapturzonym rządem mo- narchicznym, jeno nie chce za szybko zaprowadzać monarchji.

Dodać jeszcze wypadka, że kancelerz Luther oświadczył, że stanowczo będzie występował przeciw wszelkim tajnym związkom [bojowym]. To już zapo- wiadali dawniejsi ministrowie, ale skończyło się tylko na mydleniu oczu świata. Tajne związki jak istniały, tak istnieją i rosą jak grzyby po deszczu.

Walka toczy się na dobre.

W sejmie pruskim oświadczył prezes pruskich ministrów na środowym posiedzeniu, że ci wszyscy,

Kurs złotego

z dnia 24. 1. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złotych =	101 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki rentowe =		1,23 1/2 złotych
1 dolar =		5,20 złotych

którzy obecnie zamierzają kierować polityką niemiecką, są winni obecnemu stanowi, w jakim się Niemcy znajdują. Oni pędzili do wojny i dla tego są odpowiedzialni za nią. Po tych słowach powstała w sejmie ogromna wrzawa. Liberal Stendel oświadczył, że podobnego obrzucania błędem własnego narodu jeszcze nie słyszał. Prezes ministrów oświadczył jednakowoż, że tego co powiedział, nie cofa. Cała prawica wśród głośnych okrzyków protestów opuściła salę i wyszła do niej dopiero później. Ale po przesiedzeniu zabral głos minister spraw wewnętrznych Severing też socjalista, który wywody prezesa ministrów potwierdził i oświadczył, że to, co Traktat wersalski mówi o wyłączeniu winie Niemców co do wojny, jest prawdą.

Znowu nastąpiły hałasy, ale z tych zajęć wynika, że lewica rozpoczęła na dobre walkę z obecnym prawnym rządem, który pragnie się wyprzeć winy wojsła wojny, ażeby część długów wojennych zwała na innych.

Boją się Habsburgów jak ognia.

Gazety serbskie protestują zawzięcie przeciw powrotowi syna b. cesarza Karola księcia Otona na Węgry. Powrót jego pociągłaby za sobą międzynarodowe zakłócenia dla tego, że istnieje specjalna umowa włosko-jugosłowiańska przeciwko powrotowi Habsburgów na tron.

Wojska hiszpańskie Marokko opuszczają.

Wiceprezydent hiszpańskiego dyrektoriatu Magaz ogłasza, że na razie nie ma mowy o zaprowadzeniu w Hiszpanji rządów parlamentarnych. Rząd jak dotąd tak i nadal będzie się opierał o wojsko. Jestto konieczne w interesie podtrzymywania monarchji po opuszczeniu Marokka przez wojska hiszpańskie.

A więc Hiszpanja przegrała wojnę z rządem marokańskim i obecnie rząd hiszpański powoli przygotowuje społeczeństwo do oswojenia się z tą klęską. Ogromnie się obawiają w Hiszpanji rządów republikańskich.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Walka o przemysł polski.

W senackiej komisji gospodarstwa społecznego posłowie ze Związku Ludowo-Narodowego i klubu żydowskiego uderzyli w rząd, że przemysłowi grozi ruina, ponieważ rząd stara się zapóźno o zagraniczną pożyczkę. Równocześnie domagali się przedłużenia dnia roboczego do 10 godzin, ażeby choć w części ratować gospodarstwo krajowe. Przedłużenie dnia okazało się bardzo pożytecznym na Górnym Śląsku w hutnictwie, gdzie i towaru więcej wyprodukowano i zarobki się polepszyły.

Senator Osinski od „Wyzwolenia“ przeczył, jakoby rolnictwo winne było drożyznie. Tu winien podatek przemysłowy, bo zanim towar dojdzie do rąk spożywców, już z niego zdarto 15 procent.

W dyskusji zabrał głos minister pracy p. Sokal. Jego zdaniem szalony nieporządek popsuł obrachunek na naprawienie gospodarstwa krajowego. Z drugiej strony społeczeństwo winne, bo żyje wygodnie i wcale nie myśli o tem, że nie możemy na razie tak żyć, jak przed wojną. Przedłużeniu czasu pracy w przemyśle jest minister przeciwny, bo jego zdaniem wina spoczywa tu na pracodawcach, którzy za dobrze żyją i za wystawnie gospodarzą. Należy więcej oszczędzać na administracji i zaprowadzać lepsze maszyny. Na Śląsku Cieszyńskim pracowano przez 20 lat po 8 godzin, a towar nie był droższy, chociaż na Górnym Śląsku 10 godzin pracowano. Za to w innych gałęziach przemysłu różna zaprowadzić 10-godzinny dzień pracy, o ile się to wykaże koniecznym.

Skargi na podrożenie żywności przez wywóz zboża są niezasadnione, ponieważ rolnictwo potrzebuje za zboże sztucznych nawozów, bez których ziemia obyć się nie może. Podatek obrotowy jest istotnie uciążliwy, stąd minister zażąda zglądzenia tegoż.

Ciekawa wiadomość.

Krakowski „Kurjer Ilustrowany“ podaje tłustym drukiem wiadomość, że agent Narodowego kościoła polskiego Jan Stapiński miał przesyłać ministrów Grabskiemu zrobić przedłożenie, że rząd polski może otrzymać natychmiast pożyczkę w rozmiarze 50 milionów dolarów pod warunkiem, że się zgodzi na uprawomocnienie amerykańskiego narodowego kościoła w Polsce. Pan Grabski miał odmówić z tego powodu, że nie można tego zrobić chociażby tylko ze względu na toczący się ze Stolicą św. konkordat.

Wiadomość ta brzmiała zupełnie niewiarogodnie. Gdyby jednak miała być prawdziwą, świadczyłoby to o tem, że po za owym kościołem narodowym stoi wszelakie masonstwo i żydostwo międzynarodowe, które chętnie poświęciłoby nawet więcej pieniędzy, gdyby mogło rozsadzić jedność katolicką narodu polskiego, bo wówczas daloby się łatwiej osłabić pozycję narodowe.

Protest przeciw usuwaniu prezesa ministrów.

W obradach Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji zgromnił poseł Obaciński bardzo ostro wszelkie próby wywołania przesilenia rządowego. Opracowanie projektu reformy wyborczej powierzono osobnej Komisji, składającej się z posłów Czerniewskiego, Makarewicza i Jaczyńskiego.

W stronnictwie „Wyzwolenia“ postanowiono zachować w obszarze rządu stanowisko bezstronne dopóki będzie popierał małorolnych. Stanowisko to

naależy potępić jako wybitnie klasowe. Można bowiem i trzeba mało rolnictwo popierać, ale nie z krzywdą reszty narodu, jak tego może pragnie „Wyzwolenie“ Stronnictwo to pragnie współpracować z Chrześcijańską Demokracją i ofiaruje jej w zamian za pomoc przy przeprowadzeniu w Sejmie rozmaitych zamysłów najrozmaitsze stanowiska. Ale zarząd „Wyzwolenia“ jest ze swą polityką tak nieobliczalny, że wydajna praca jest wprost niemożliwa. Dziś wiceprezes „Wyzwolenia“ p. Dąbski domaga się wyłączenia gruntów bez dziedziczenia, jutro uchwalają popierać tylko taki rząd, co to tylko mało rolnictwo popiera i tak w kółko. Stronnictwa chętnie by z „Wyzwoleniem“ pracowały, gdyby tylko wiedziały, czego ono w istocie swej chce.

Ustawa o lichwie tymczasowo pozostaje

Komitet gospodarczy ministrów postanowił w najbliższym czasie wniesić do Sejmu i Senatu ustawę o uregulowaniu przemiatu zboża i gospodarki mącznej aż do nowych zbiorów. Rada ministrów nie zgodziła się jednakowoż na natychmiastowe skasowanie ustawy o lichwie.

Rzym swoje — pop swoje.

Tygodnik ruski „Ukraiński Hotos“ skarży się żałośnie, że Ojciec św. domaga się zaprowadzenia zupełnego bezżelstwa wśród rusko-katolickich księży. Dotąd wolno im bowiem raz w życiu się żenić. Gazeta powiada, że tu nie chodzi o nic innego, jak o zamach na wieczne prawa kościoła ruskiego i pokasować żony byłoby tem samem, co pokasować obrządek wschodni. Nie byłoby wówczas już prawie żadnej różnicy pomiędzy obrządkiem łacińskim a greckim. A gdyby obrządek grecki zaczął ginać, wówczas zaczęłoby równocześnie ginać przywiązanie do własnej narodowości ruskiej i Rusini zaczęliby się polszczyć. Na to pozwolić nie można i dla tego gazeta powyższa zapowiedziała w tej sprawie wielki wiec z protestami, a Rusinom odradza jeżdżać do Rzymu i odwiedzać Stolicę Apostolską.

Król hiszpański się broni.

Król hiszpański wygłosił w ostatnich dniach na uroczcie mowę w własnej obronie. Oświadczył, że ci wszyscy, którzy jego i monarchję hiszpańską, oczerniają są zdradcami ojczyzny. On bowiem spełniał zawsze swój obowiązek i jest przekonany, że naród stoi za nim i że umrze na stanowisku, które zajmuje. Dalej powiedział, że ci żołnierze i oficerowie, którzy na polach Marokka za swą ojczyznę krew przelęwali, nie zasługują na to, ażeby ich poniewierano, bo ci którzy te czynią, są wrękami ojczyzny.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Ks. wikary Waidoch z Łasina przeniesiony zo stał do Działdowa, a ks. wikary Szarański z Działdowa do Łasina.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 26 stycznia 1925 r.

Dziś: Polikarpa b. męcz., Pauli wdowy. Słońca wschód 7.54 zachód 4.32. Księżycy wschód 9.1 zachód 7.7.

Jutro: Jana Chrystostoma b. w. d. k. Słońca wschód 7.53 zachód 4.34. Księżycy wschód 9.30 zachód 8.26.

— Dyżur w Aptece. W tym tygodniu ma służbę nocną „Apteka Nadworna“ przy Rynku nr. 13.

— W sprawie zakładania, utrzymania i wyzyskiwania urządzeń radjotechnicznych, oraz w sprawie wyrobu sprzętu radjotechnicznego i handlu tym sprzętem ukazało się w Dzienniku Urzędowym Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów w num. 48 zeszłego roku rozporządzenie ministra handlu. Komu na tem zależy, może sobie odnośny numer nabyć za 30 groszy za egzemplarz w Urzędzie Telegraficznym w Bydgoszczy.

— Zaćmienie słońca przypadło w sobotę. U nas nie było widoczne, za to można je było śledzić w północnej części Południowej Ameryki, w Zachodniej Europie i Północnej Afryce. Rozpoczęło się w południe o 12.41 a zakończyło o 5.07 po południu. Zastępuje na uwagę, że dla badania zaćmienia używano tym razem w Ameryce Zeppelinów dla zdjęć fotograficznych i filmowych. Do obsenego zaćmienia przywiązują ludzie rozmaite następstwa.

„Dotknięte“ zaćmieniem państwa względnie kraje muszą się liczyć ze silnym wzrostem śmiertelności, powiększeniem drożyzny trzęsieniami ziemi, powodziami, strajkami. Ba, więcej jeszcze — śmierć wysoko postawionej osoby, zawikłania wojenne na wschodzie itd. Wszystko to ma mieć przyczynę w 4. stopniu znaku Wodnika na niebie, a temu znakowi podlegają Rosja, Polska, Niemcy, Szwecja, Rumunia i Albania.

— Kabaret Artysta młaki kabaretu w hotelu p. Kaletty p. Ryszard Renard obchodził w sobotę 31 stycznia swój wieczór pożegnany. Przyjaciele i zwolennicy tego utalentowanego a przytem bardzo miłego artysty zbiera się niewątpliwie bardzo licznie na jego ostatni występ, ażeby mu życzyć powodzenia na dalszej drodze jego artystycznego życia i okazać mu, że go zachowają w miłej pamięci. Razem nim z opuszczą nas z dniem 1. lutego artystka p. Hanka.

— Złote wesele. Dawniejszy właściciel większej posiadłości w Lipnicach, a obecnie właściciel znanego obszaru lasu tamże, p. Fryderyk Wirkus, za-

mieszkał przy ulicy Młyńskiej, obchodzi ze swą małżonką w poniedziałek 26. bm. złoty jubileusz małżeństwa. Jubilaci cieszą się jeszcze czerstwem zdrowiem, jakkolwiek p. Wirkus trzy lata zaniewidział. Małżonkowie obchodzą będą uroczystości w gronie licznej rodziny, złożonej z sześciorga dorosłych już zamężnych i żonatyh dzieci. Uroczystości kościelna odbędzie się przed południem w farze.

— Gustowna dekoracja. Powszechną uwagę zwracają przechodniów gustowne i bogate dekoracje Firmy Juljus Schreiber Dom bławatów i Konfekcji męskiej na Rynku. Szczególnie teraz w czasie kornawatowym mogą wszystkie wybredne modnisie jakoteż i elegancy kawalerowie znaleźć wielki i odpowiedni wybór toalety i bielizny.

— Wyłożenie list wyborczych. Spisy wyborców tak pracodawców jak i pracobiorców do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Chojnicach są wyłożone od dnia 29 b. m. do 7 lutego br. w następujących lokalach. Dla okręgu wyborczego Chojnice I i II, Komarzyny, Ogorzeliny, Ryty i Silno w lokalu Kasy Chorych w Chojnicach, dla okręgów Brusy Leśno i Wiele w filji Kasy Chorych w Brusach, okręgu Ozersk, w filji Kasy Chorych w Ozersku.

— Sprawa plac urzędniczych. Podaliśmy przed kilka dniami o ustaleniu mnożnej dla urzędników państwowych przez Ministra Skarbu. Jeden ze życzliwych nam czytelników podaje w sprawie poborów samych następ. wyjaśnienie.

Pobory w lutym mają być te same co w styczniu tak samo i dodatek mieszkaniowy. Większą jednak część pracobiorców państwowych nie wie jaki im się faktycznie dodatek na miesiąc styczeń przynależał — bo w grudniu ub. r. komunikowało Ministerstwo Skarbu o podwyższone dodatku na komorne na styczeń, ale dotąd jakoteż tej podwyżki się nie wypłaciło, dlatego też wypada postawić znak zapytania jaki jest faktyczny stan rzeczy — czy to kilkadziesiąt groszy dodatku na komorne mają stałe obowlazywać, czy też ten dodatek wrasta z każdym kwartałem wedle ustawy o ochronie lekarzów?

— Po niedzieli. Doprawdy, że nie mamy powodu narzekać na zbyt ostrą zimę. Pokazało się to szczególnie wczorajszej niedzieli. Nietylko że spora część obywatelstwa naszego urządziła sobie przechadzkę w najbliższą okolicę, to znowu odważniejszych i ciekawych wrażeń natury można było nawet zauważyć dość sporą liczbę w Charyzkowie na zamarniętym jeziorze. Należy bowiem zaznaczyć, że jezioro to licza się do największych ychw całej Polsce, bo liczy podobno wszystkiego 20 tys. mórg, no i ma bezpośrednie połączenie z Wisłą i przez to samo do morza. Już sama taka wycieczka tamdotąd nastrocza wiele ciekawych rzeczy. Nad brzegami szosy stoją wspaniałe brzozy, które opsypane zmarzniętym sronem przedstawiają wspaniałe widok. Nadmienić jeszcze wypada że sama wioska leży zaraz przy granicy niemieckiej, co szczególnie podpada, mianowicie patrolujący posterunek straży granicznej.

Na tak zwaną szarą godzinę, zauważyć było można znowu większą ilość starszych i tych najmłodszych w mieście samem, przy zwiędzaniu bogato udekorowanych oknach tutejszych poważniejszych firm,

Wieczorem, zaś nasze kino Nowości było prawie przepelnione, przedstawiając na kranie bardzo ciekawą II część „Oudów Dżungli“. Tak jak zwykle Hotel Priebe był wczoraj znowu bardzo licznie odwiedzony. Po poza świątecznym i wesolym programem kabaretowym zespół koncertowy z skrzypkami p. Bema i pianisty p. Sznajdera przygrywał znakomicie przy miłej pogawędce. Co nam jeszcze przy końcu nadmienić wypada, a mianowicie, pewne grono tutejszych obywateli postanowiło wspaniałą okolicę Charyzkowa sfotografować i pisać do wydawnictwa bardzo popularnego miesięcznika literackiego „Morze“ do Warszawy, celem zaznajomienia całej Polski, z tak wspaniałym zakątkiem miasta naszego.

— Przyłapanie przemysłników. W ostatniej chwili dowiadujemy się o wykryciu znaczącej ilości tytoniu i papierosów na tutejszym dworcu. Po zasięgnięciu przez nas informacji, to pociągiem z Kościerzyny o godz. 10.50 wczoraj przed poł. przejeżdżały w kierunku Nakła 3 panie, z których każda w innym przedziale się usadowiły. Przy rawizji pociągu przez urzędnika skarbowego wykrył tenże sprytnie ukryty towar pod ławkami. Panie te podawały się za handlarke bławatów, i rzeczywiście znaleziono przy nich większą ilość tego artykułu. Naturalnie, że tytoń papierosy jak i bławaty znalezione u pań obłożono arestem. Przedsiębiorcze „panie“ zabrał z sobą urzędnik skarbowy.

— Przejęchany woźnica. Woznica Taboru Miejskiego Urbanowicz Józef dostał się pod koła próżnego wozu i odniósł poważniejsze okaleczenie, tak, że go musiano oddać w opiekę lekarską i odstawić do szpitala.

— Kradzież kartofli. Dowiadujemy się, że zuchwali złodzieje stradli gospodarzowi Domke z Małych Chojniczek w ostatnich dniach około 50 centn. kartofli z kopca na jego polu.

— Zmiana nazwy dzielnic miasta Chojnic. Ogłoszeniem Policji Miejskiej z dnia 22 bm. 25 r. zmienia się nazwy jak nastp: Akerhof na Chojnaty, Dogsfelde — Zamieście, Dunkershagen — Dolina, Grunowshöh — Grunowo, Karlshof — Karelewo nr. 1. Wilhelmhof — Karolewo nr. 2, Stendershof Topole nr. 1. Abbau Scapin — Topole nr. 2, Abbau Malinski — Topole nr. 3, Walkmühl — Zaciśle, Buschmühl — Wolność nr. 1, Hülfe — Wolność nr. 2.

Konfekcje damska i męska, futra wyborowe

H. M. Szulc
Dworcowa 9.

Inlety krajowe i zagran. w różnych szerokościach
Piótna czystoliniane na bieliznę i pościel
Damasty zagraniczne na pościel i obrusy
Kapy na łóżka i obrusy odpasow. kolorowe
Prześcieradła odpasow. Chusteczki.

Madepolamy, batysty, satyny
Drel na materace i wyspy
Firany białe i kolorowe odpas. i z metra
Piótna na ręczniki kuchenne i stołowe
Piótna na fartuchy w wielkim wyborze.

Z targu. Na sobotnim targu płacono: Ma-
alo 1,40-180 zł, za funt, jajka 1,80-2,00 zł. za
mendel, wieprzowina 0,80-1,00 zł. za funt, skopowina
60 gr. cielęcina 80 gr, wołowina 60-80 gr. świeża
okrasa 1,20, wędzona okrasa 1,40, łój 1,20, gęsi 1 00
-1,30 za funt, indyki 7-9 zł, kury 3-5, wątróbka
ka 90-1 zł, kiełbasa 1,20, ryby płotki 40-60 gr.,
moreny 60-80, szczupaki 1,20, liny 1,40 kapusta
biała i czerwona 10-30 gr. za główkę, marchew 20
jabłka 30-50, brukselki 10-15 za sztukę, cebula 50
gr. za funt, Kartofle 3 zł. za centnar, Żyto 14 zł
pszenica 14 zł, jęczmień 13 zł, owies 12 zł, groch 12
zł, trefl 10 zł. za wóz, drzewo 12-20 zł. za wóz, pro-
sięta 30-40 zł. za parę, siano 1-1,70 zł. za sнопek.

Kronika prowincjonalna.

Czersk. Bezrobocie się wzmaga. W ostat-
nim tygodniu z kilku miejscowych zakładów fabrycz-
nych zwolniono około 50 robotników, których położenie
wskutek tego jest wprost rozpaczliwe. Zwolniono także
cały szereg robotnic z fabryki pozłocanych lisztek firmy
p. Groosa. Jakże są przyczyny obecnego przesilenia?
Oto w pierwszym rzędzie brak surowca tj. drzewa.
Mamy co prawda w bliższej i dalszej okolicy rozległe
lasy ale brak tęższym fabrykatom gotówki na zakup
drzewa. Państwo zaś kredytów nie udziela i to jest
główną przyczyną naszej miserji. Prędzej nie usunie
się obecnego przesilenia aż centralne władze a przede-
wszystkiem rząd zechce zrozumieć, że dalsze odmawia-
nie państwowych kredytów względnie przedłużenie
spłat za drzewo z lasów państwowych grozi powolnym
upadkiem już nietylko czerskim zakładom przemyś-
lowym ale wszelkim podobnym zakładom naszym borów
tucholskich a przede wszystkim odejmie się chleb od
ust rzeszom chętnego do pracy ludu. Drugą przyczyną
obecnego zła leży w błędnej polityce celnej naszego
rządu. Oto mały przykład: Pewna miejscowa fabryka
zamawia pewnego rodzaju towar z zagranicy, gdyż
towar takiego w kraju się nie wyrabia. Towar nad-
chodzi i leży na granicy do ocolenia. Okazuje się, że
cło wewozowe wynosi dwukrotną sumę tj. 200 od ceny
towaru. Skutek jest ten: fabryka towaru przyjąć nie
może, towar zostaje z powrotem wysłany a ruch fabry-
czny wskutek braku materiału ustaje. Także skutki
monopolu spirytusowego dają się odczuwać. Dotych-
czas pewna miejscowa fabryka pociągająca spirytus od
firmy Winkelhausen w Starogardzie. Obecnie to ustało
bo sprawa dostawy monopolowego spirytusu dla potrzeb
fabrycznych — jest w toku...

Gmina o ile może stara się o ulży nie doli bez
robotnych. I tak przeprowadza obecnie gmina pracy
doraźna, buduje się np. most nad strugą B.aba, na-
prawia się drogi do Kłaskawy i do Budziak. Wysła
się także robotników do Błędna na prace leśne. Gni-
na zamierza także przeprowadzić pewne naprawy dro-
gowe w miasteczku samem ale brak na rszie do tego
funduszy.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że firma
Przemysł Drzewny zakupiła większą partję drzewa z
leśnictwa Biela tak, iż conajmniej od dalszych zwolnień
robotników firma ta się wstrzyma.

Skarszewy. W pierwszych dniach lutego zo-
staje tutaj otwartą szkoła przemysłu ludowego, w celu
zainteresowania ludności tutejszej do sztuki kaszubskiej.
Kurs będzie trwał 3 miesiące, nauka będzie bezpłatna.
Komitet zwraca się z gorącą prośbą o żywcie popa-
rpicie. Wszelkich wyjaśnień udziela p. burmistrz.

Tczew. W sobotę, dnia 17 bm. na pograniczu
obszaru W. M. Gdańska, na drodze do Pszczółek, dos-
konano między godz. 5 a 6 wiecz. zamachu na samo-
chód, którym jechali hr. Alvens-Leben i ks. proboszcz
Promiński. Nieznani sprawcy dali około 20-tu strza-
łów, skutkiem czego samochód został kilkakrotnie
przestrzelony, z podróznym jednak nie został nikt
ranny.

Chełmża. Ostatnie posiedzenie rady miejskiej
było bardzo burzliwe przy wyborach zarządu. Gwał-
towne protesty wywołał przewodniczący wybór
przewodniczącego. Obaj kandydaci Baniecki i Antoni
Szymański otrzymali każdy po 13 głosów, a gdy los
rozstrzygnął na Banieckiego nastąpiły okrzyki. Le-
wica groziła ustąpieniem w razie pozostania p. Ba-
nieckiego na urzędzie. 10 radnych opuściło salę, aże-
by przeciwko wyborowi na innym miejscu protestować.
Zastępcą przewodniczącego miał zostać dotychczasowy
przewodniczący p. Wiśniewski, ale wyboru nie przyjął.
W jego miejsce wybrano nauczyciela p. Cymbrow-
skiego.

Dyrektor cukrowni tutejszej p. dr. Jacobson
obchodził w ubiegły ożwartek świętów jubileusz
jako dyrektor cukrowni tutejszej. Ze wszystkich stron
posypały się z tej okazji życzenia. Zjawili się rów-
nież p. starosta Czarliński i burmistrz Kurzętkowski.
Jubilat był dawniej przez długie lata przewodniczącym
rady miejskiej.

Działdowo. Na odbudowę budynków zniszczo-
nych przez wojnę. Rząd przyznał na odbudowę bu-
dynków zniszczonych przez działania wojenne dla po-
wiatu działdowskiego 217500 złotych kredytu. Sumy

wypłacić będzie ratami Państwowy Bank Polski. War-
tość drzewa, przydzielonego poszkodowanym na pod-
stawie artykułu 14 ustawy z dnia 6 maja 1924 roku,
nie mieści się w przyznanym kredycie. Drzewo to
winno być wydane poszkodowanemu w całej przyzna-
nej ilości z bieżącej raty daniny lasowej.

Podgórz, pow. pucki. (Jeższe w sprawie po-
żaru). Pożar, który niedawno narobił tyle szkody,
obracając w perzynę zagrody kilku gospodarzy, po-
wstał podobno w siewkarni p. Sliwińskiego. Zaznaczyć
nalety, że przed 20 laty te same gospodarstwa spio-
nęły z tą tylko różnicą, że wtenczas ogień powstał
w zabudowaniach p. Fichty.

Wąbrzeźno. (Zaraza pożarów). Jeższe czer-
nija zgłiszczą spalonej stodoły p. M. i fabryki che-
micznej p. W., a już znova w ubiegły poniedziałek
w nocy alarmowani byliśmy gęzami alarmami straży
pożarnej. Palik się warsztat stolarski p. Ksawerego
Różyńskiego przy ulicy Poniatowskiego i gdyby nie
doraźna pomoc domowników i przechodniów, a później
straży, pożar pochłonął by mógł dom cały i przyległe
zabudowania. Bo warsztat ten dobrze zasobny był w
w gotowe i półgotowe meble, a materiału palnego jak
desek itp. nie brakło także. Szkoda wynosi około 3 4
tysięcy złotych, którą pokryje ubezpieczenie.

Gdańsk. Straszna zbrodnia w powiecie Wiel-
kie Żuławy. W poniedziałek między godz. 8-9 zna-
leżono na drodze między miejscowościami Mielenz
i Schönau zwłoki 23 letniej córki mistrza kowalskiego
Wohlfarta z Mielenz z rozbitą czaszką. Morderstwa
dokonano prawdopodobnie między godz. 5 i pół a 6 po
południu. Bliższych szczegółów na razie brak.

Z dalszych stron.

Fordon. (Protest przeciwko podrożeniu chleba).
Przed Magistratem tutejszym zebrało się kilka dni
temu około sto osób ze sfer robotniczych, żądając
energicznego działania przeciw wzrastającej ciągle
drożyznie. Robotnikom chodziło szczególnie się
o ogromnie podrożenie w ostatnim czasie
chleba.

Na propozycję p. burmistrza Wawrzyniaka, ro-
botnicy wybrali z pośród siebie delegację, która po
przedstawieniu rozpaczliwego położenia robotników,
żądała od władz energicznego wystąpienia przeciwko
wszelkiej drożyznie, a szczególnie drożyznie chleba,
który podskoczył w cenie z 55 na 70 groszy.

Pan burmistrz Wawrzyniak po wystąpieniu za-
żądał, przyobiecując włączyć się jak najenergicznie
do walki z drożyzną w porozumieniu z p. starostą, a na
stepnie przyrzeki odbył z piekarzami fordonskimi kon-
ferencję, w czwartek 22 bm.

Ząbkowice. (Ukazuje się djabeł) W osta-
tnich dniach ub. roku były wójt gminy Olszko —
Siewierskiej, nazwiskiem Krzykawski wracał nocą przez
las z Golonoga do Ząbkowic. Zaając dobrze drogę nie
bał się choć noc była ciemna. Nagle na skrajcu lasu
zagroziła mu droga jakiś muskularna postać. „Jak
się macie sąsiedzie” — rozległ się tubalny głos. Krzy-
kawski oszołomiony wrażeniem niespodzianego spotka-
nia, spytał trochę zląknionym głosem:

— Idę do domu, czego chcecie odemnie?

— Musisz podpisać mi ten papier — tej chwili
księżyc rzucił w gęszoz leśny promienie i Krzykawski
urzał okropną twarz, jak twierdzi parę jarzących się
oczu. Próbno tłumaczył się, że nie ma czem podpisać.
Nieznajomy uderzył go pięścią w głowę tak silnie, że
Krzykawski zalał się krwią i upadł na ziemię.

Co było potem, nie pamięta dokładnie, lecz sku-
plając myśli, może wykrzesać z pamięci tylko to, że
nieznajomy umoczył jakiś suchy budył w jego krwi
i zmusił go do podpisania owego dokumentu.

Krzykawski wrócił do domu wielce zdenerwowany.
Lecz od owego czasu zaczęły go trapić różne zjawy.
Na ścianie jego pokoju jęły mu się ukazywać postacie
djabeła, ozdobionego w parę rogów, o oczach nablęgłych
krwią.

Nie pomogły żadne egzorcyzmy, nieszczęśliwy
b. wójt pod wrażeniem nawiedzającego go okropnego
widziadła wpadł w stan prawie chorobliwy i zmierzniał
prawie do niepoznania.

Ostatnie telegramy.

Sprawa Gdańska w Komisji
sejmowej.

Minister Skrzyński wygłosił w sejmowej Komisji
dla spraw zagranicznych exposé o naszym położeniu
w stosunku do zagranicy. Wyniki ostatniej konferen-
cji państw bałtyckich są jego zdaniem bardzo pocie-
szające. Tak samo zanosi się na naprawę naszych
stosunków ze zagranicą. Rozpoczyna się to od Oze-
chosłowacji. Chłodniej wyraził się minister o układzie
przemysłowym z Niemcami. O sowietach nie wiedział
co powiedzieć. Za to silnie napiętnował władze gdań-
skie i oświadczył, że Gdańsk doprowadza stosunki z
Polską do absurdu, to jest do śmieszności. Bardzo

długą mowę wygłosił Generalny Komisarz gdański p.
Strassburger.

Polska a długi amerykańskie.

Na piątkowym posiedzeniu zdawał poseł Zdzie-
chowski sprawozdanie z korzyści uprzędkowania dłu-
gów Polski w stosunku do Ameryki. Polska otrzy-
mała przedłużenie spłat do 1932 roku. Od r. 1922
otrzymujemy zwanę 7 letnie moratorium czyli przedłu-
żenie głównych spłat zamiast bowiem 44 milionów do-
larów może spłacać rocznie tylko 10 milionów. Oprócz
tego płacić będzie od 1922-1932 roku tylko 3, po za
1932 rokiem 3 i pół procent odsetek.

Przy tej okazji prezes ministrów p. Grabski wy-
mienił wszelkie dobrodziejstwa narodu amerykańskiego
dla Polski. Ameryka zażywała o odrodzeniu Polski,
Ameryka udzieliła Polsce wybitnego kredytu, gdy ta
wskutek zniszczeń wojennych żywności nie miała i oto
teraz Ameryka znova przysłała nam z pomocą, ażeby
pozwoilić nam odrodzić się materialnie. Przemówienie
swoje zakończył minister Grabski słowami: „Dlatego
wielkiemu narodowi, który tworzy Stany Zjedn. Amery-
ki Północnej, życzymy szczerze jaknajwiększego roz-
kwitu dla szczęścia całej ludzkości”.

Posłowie, powstawszy z miejsc, przyjęli słowa
premiera hucznie oklaskami. Obecny w loży dyploma-
tycznej poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Amery-
ki Półn. p. Pearson, ukłonił się w stronę Izby dę-
kował za owacje.

Co będzie ze rządem pruskim?

W sejmie pruskim odbyło się w piątek gło-
sowanie nad wnioskami o zaufanie dla rządu. Za wni-
oskiem komunistycznym głosowało 442 posłów, 221 za
udzieleniem zaufania, tyleż przeciw. Wniosek został
odrzucony. Za drugim wnioskiem nacjonalistycznym
głosowało 221 przeciwko zaufaniu dla 8 socjalistycz-
nych ministrów, 218 za. Wniosek został jednak
odrzucony, ponieważ dla wyrażenia rządowi zaufania
lub niezauważenia potrzebą 225 posłów. Pomimo to po-
stanowił rząd Brauna podać się do dymisji.

Przypuszczając wypada, że przyszedł rząd będzie
tak samo prawicowy, jak rząd niemiecki.

Rząd pruski będzie również
prawicowy.

Dotychczasowy pruski rząd umiarkowano socja-
listyczny złożył urząd. Według wszelkiego prawdopo-
dobieństwa nastąpi teraz rząd prawicowy, bo to zależy
od centrum, a ponieważ centrum poparło nowy rząd
niemiecki, to niewatpliwie poprze też nowy rząd pruski.

Helmy dla policji.

„Gazeta Warszawska” donosi, że policja w całej
Polsce ma otrzymać w najbliższym czasie helmy.

Zatarg gospodarczy francusko-
niemiecki.

W dniach najbliższych ma niemiecki pełnomoc-
nik Trendelenburg otrzymać ostateczne wskazówki z
Berlina, czy prowadzić ze rządem francuskim dalsze
układy handlowe, czy też nie prowadzić.

Drugie święta uratowane?

Minister Grabski przyjął w piątek ministra Pracy
Sokala i głównego inspektora pracy p. Klotta. Sły-
chać, że po tej konferencji rząd nie będzie obstawał
przy skasowaniu pewnych dni świątecznych,

Walka z Kościołem.

Herriot wygłosił w piątek w Izbie deputowanych
mowę za zerwaniem stosunków ze Stolicą Apostolską.
Herriot powiada, że Watykan był podczas wojny prze-
ciwny walce Włoch u boku Francji. Zresztą Francja
korzysta nie miała dotąd z łączności z Watykanem.
Narody powinny zdaniem Herriota uniezależnić się w
przyszłości od wpływów władzy duchownej. Lawica
mowę Herriota oklaskiwała. Pytanie tylko, jak długo
rząd obecny przeżyje rozłąkę z Kościołem, gdyby do
niej doszło.

Gdańsk ma robotniczą rewolucję.

1500 bezrobotnych po wiecu w stoczni ruszyło
przed senat. Policja zagroziła drogę, przyczem znie-
ważono policjanta, Policja użyła broni i rozprzeczyla
tłum, który zebrał się ponownie w 2 grupach. Jedna
udała się przed pałac Sahma, druga przed senat.
Tam jednak policja i Schupo rozpedziły tłumy csta-
tecznie.

Nowe bandy grasują.

Na pograniczu Mińszczyzny ukazała się banda z
80 ludźmi, która otrzymała konie i proch z Mińska.
Nowe bandy ukazały się na pograniczu wołyńskim.
Każda z nich otrzymuje na głowę 110 rubli miesięcz-
nie, 3 ubrania i może zatrzymać to, co zrabuje w
Polsce. W Mogilnie po stronie rosyjskiej utworzyła
się banda, złożona ze 150 osób pod dowództwem ata-
mana Muchy.

„Piast” się niecierpliwi.

Stronnictwo „Piasta” powzięło na czwartkowym
posiedzeniu swego klubu rezolucję, że użyje teraz
wszelkich środków parlamentarnych dla naprawy po-
łożenia gospodarczego małego rolnictwa. Przy tej
okazji klub „Piasta” zmuszony był stwierdzić, że przy
zmianach ministrów kierowano się w ostatnim czasie
więcej dobrem partyjnym, niżeli dobrem państwa.

Fundacja Zamoyckich w Sejmie.

Piątkowe posiedzenie Sejmu zajmowało się wspólnym darem rodziny Zamoyckich, która majątki swoje kórnickie, obejmujące kilkadziesiąt tysięcy morgów gruntu, wspaniałe zbiory historyczne itd. zapisała państwu polskiemu.

Przemawiają im do sumienia.

Na czwartkowym posiedzeniu francuskiej Izby posłów uderzali posłowie alzaccy Oberkirch i Pfleger w politykę obecnego rządu w obec Niemiec i przepowiadali, że opuszczenie Rury nie wyjdzie Francji na zdrowie, bo za kilka miesięcy będą Niemcy stali w pełnym uzbrojeniu. Przeciwnicy rządu bili im brawo.

Majątek już ma — potrzeba mu teraz Korony.

Sąd apelacyjny we Wrocławiu zatwierdził Kronprincowi niemieckiemu majątek Oleśnicę na Śląsku. Majątek ten dwieście lat temu należał do Sobieskich.

Złoto w Niemczech.

Pod miastem Goldberg znaleziono złoto. Na kładzie 20 funtów plasku znaleziono ziarneczko złota wielkości jagły.

Belgia odbudowała się już prawie zupełnie.

Odbudowanie miejscowości, zniszczonych w Belgii, można już uważać za prawie skończoną. Ze 100 tysięcy zniszczonych kamienie odbudowano już prawie 95 tysięcy.

Układ polsko-niemiecki przyjęty.

Rajchstag przyjął ostatecznie w piątek układ polsko-niemiecki w sprawie obywatelstwa i optantów. Poszczególni mówcy udawali, że układ jest dla Niemców niekorzystny, ale go przyjmują choćby tylko ze względu na Niemców w Polsce.

Gwałtowne trzęsienie ziemi.

Z Konstantynopola donoszą, że gwałtowne trzęsienie ziemi zniszczyło 5 wsi w antiockiej prowincji Ardahan. Zginęło 148 osób, a 98 osoby zostało ciężko rannych. Zginęło 800 sztuk bydła. 2000 ludzi jest bez dachu nad głową.

Tajemnicze aresztowania.

Aresztowano we Lwowie inżyniera Kornhabera, dawnego wywiadowcę policji Dwornickiego, rytownika Glazermanna, fotografa Minca oraz niejakiego Nyktilna. Śledztwo jest tajne. Przebiegają o związku ze zamachem na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Liczba czynności
3 a. c. 249/24.

Edykt.

Skarb Państwa zastąpiony przez Prokuratorję Generalną wytoczył przed sądem powiatowym w Sępólnie przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Tadeuszowi Marcillemu, podkomisarzowi straży celnej, dawniej w Kamieniu zamieszkałemu spor o zapłatę 82 zł. 17 gr. z tytułu pobranych niesłusznie poborów służbowych. Pozwanego wzywa się do rozprawy ustnej, wyznaczonej przed podpisanym sądem na dzień 17. marca 1925 r. godz. 9 pokój nr. 6.

Sępólno, dnia 10. stycznia 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Sadzonki sosny

jednorocznej
można nabyć do dnia 10 marca 25 r. po uprzednim zgłoszeniu się w Województwie adres:

Województw. Komisarz ochrony lasów prywat. inż. Nowacki.

Zakupujemy:

po cenach konkurencyjnych:
Wszelkie zboża, ziemiaki fabryczne i jadalne, rośliny strączkowe, oleiste i inne.

Dostarczamy:

po cenach najniższych:
Nawozy sztuczne:
azotniak, saletrę, superfosfat, tomasówkę, sole potasowe, kąpinit również wzamian za zboże.

Poznański Bank Ziemiański Sp. Akc.

Oddział Chojnice
Tel. 98. Szosa Gdańska 1—3.

Pan Zapala wojewodą.

Wiadomości o mającym nastąpić zamianowaniu p. naczelnika Zapala z Torunia wojewodą stanisławowskim zdaje się sprawdzać. Tem samem wróci p. Zapala do Małopolski, skąd pochodzi.

Generalny Komisarz gdański w Warszawie.

Generalny Komisarz Rzeczypospolitej Straßburger przyjęty był w czwartek na posłuchaniu przez ministra Skrzyńskiego a następnie przez ministrów Grabiego i Thugotta.

Prezydent Rzeczypospolitej protektorem budowy pomnika.

Bolesława Chrobrego.
Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął protektorat nad budową pomnika króla Bolesława Chrobrego w Poznaniu.

Generalny sąd honorowy.

W piątek odbyły się wybory do generalnego sądu honorowego. W skład sądu wchodzi: gen. Żeligowski, Dzierżanowski, Kessler, Osński, wiceadmirał Porębski, gen. Józef Haller i Wróblewski.

Klub Brylistów rozpada się w dalszym ciągu.

Z klubu Bryla wystąpiło dwóch dalszych posłów, Łaskuda i Posadzki i przeszli do Piastowców. W klubie Bryla pozostało jeszcze tylko 6 posłów.

Zamiecie śnieżne w Ameryce.

Z Tyflisu na Kaukazie donoszą o okropnych mrozach i zawięzaniach śnieżnych. To samo donoszą z Ameryki, gdzie śnieg zatrasował wszystkie wejścia do kolejek podziemnych.

Następcą Trockiego

na stanowisku naczelnika armji czerwonej ma zostać Dzierżyński.

General Kuropatkin

ten sam, który był wodzem armji rosyjskiej we wojnie z Japonją przed 20 laty, umarł w Moskwie.

Wysoki Komisarz Ligi

w Gdańsku Mac Donell miał się podać do dymisji, której nie przyjęto.

Budowa polskiego gmachu pocztowego

w Gdańsku rozpoczęła się.

Naród na odrodzenie kraju.

W piątek ukazał się dekret, rozporządzający wypuszczenie obligacji obrony narodowej, które są przeznaczone na pokrycie kosztów odbudowy kraju.

Trocki na wędrówce.

Trocki wraz całą rodziną opuścił swój pałac pod Moskwą i udał się w niewiadomym kierunku. Niewiatalpliwie rozmyśla nad znikomością bolszewickiego raju.

Echa zamachu na kanclerza ks. Seipła.

Najwyższy Trybunał podważył karę sprawcy zamachu na ks. Seipła Jeworkowi na 5 lat.

32 bandytów pod kluczem.

W powiecie wileńskim przyaresztowano 32 bandytów, którzy należeli do band kresowych.

Wracają swoi do swoich.

Kiereński wraca do Rosji jako wysoki urzędnik sowiecki. To samo zamierza uczynić podobno również Miljukow.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w czwartek dnia 29 stycznia 1925 r. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu p. Ozarneckiego (dawniejszego Reichshofu). Na porządku obrad sprawy niecierpiące zwłoki dlatego udział wszystkich członków pożądanym.

W środę dnia 28 bm. o godz. 7 i pół wiecz. w salce p. Żelaznego zebranie zarządu.
Wolność! Zarząd.

Chojnice. W środę po południu o godz. 5 tej zebranie tow. św. Wincentego a Paulo w klasztorze.

Chojnice. Baczność tow. śpiewu „Lutnia“ Dzisiaj a nie jutro lekcja śpiewu chóru wspólnego o godz. 8-mej wieczorem.
Zarząd

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

Niebywała okazja
zaopatrzenia się po niskich cenach w materiały męskie, towary drobne i płaszcze damskie.
Z powodu przejścia wyłącznej sprzedaży znanych z dobrowej jakości gatunków
Fabryki Bracia Czeczowiczka Andrychów
które prowadzić będziemy stale we wielkim wyborze zwiżamy całkowicie oddział materiałów męskich, konfekcji damskiej i tow. drobnych i sprzedajemy artykuły te dopóki zapas starczy
po cenach zakupu i niżej
Odsprzedajacym oddamy większe partje na bardzo dogodnych warunkach.
J. Skwierawski i Ska, Chojnice
Telefon 14. — Gdańska 14.

Warto nabyć!
na próbie
największe, z największą ilością ilustracji i najtańsze pismo miesięczne.
Ostatni zeszyt zł. 1,50, nadesłać przekazem (nie w liście) do:
„Świat i Prawda“ - Grudziądz
Za pobraniem pocztowem nie wysyłamy. Każdy zeszyt wart 4 zł., kosztuje zaś tylko zł. 1,50. Każdy zeszyt jest dla siebie odrębną całością, niby wielka ilustrowana książka powieści - naukowa.
Warto nabyć!

Administracja lasów Antoniewo
poczta Mł. Chełmy
sprzeda na pniu
ca. 4 htr. lasu
Termin licyt. 29. 1. 1925 w Hotel Engel.
Chrzanowski, Chojnice.

Przetarg przymusowy
w sobotę dn. 28. 1. 25 r. o godz. 12. po poł. w lokalu p. Heinricha ul. Człuchowska
1 stół
3 krzesła
1 łóżko z materacą
1 szafa do rzeczy
ca 2 ctr. papieru pakunk.
ca 1000 bloków kupieckich
2 × okna firan
1 całe urządzenie sklepowe
2 regały, 4 stoly (ławy)
1 piec w rurach, 1 brama żelazna, 1 markiza, 3 lampy elektryczne.
Najwięcej dając za gotówkę. Sprzęty te można przedtem oglądać
Wiśniewski Kom. sądowy Chojnice.

Poszukuję
Wspólnika
do założenia mleczarni w małym mieście Pomorza. Oferty do biura ogłoszeń „Par“ Bydgoszcz Dworcowa 72 pod „Wspólnik“.

W czwartek 22. 1. 1925 r. zginął mi w Starogardzie na dworcu
portfel z pieniędzmi
oraz
wojskowe papiery.
Uczciw. znalazcę uprasza się o zwrot takowych.
Bron, Wirkus Mogiel
poczta Ziel. Chocina.
26. 1. 1925.
Moja
posiadłość prywatna
26 mórg pszennej ziemi, dom mieszkalny masywny pod dachówką, duża stocła na 60 mórg, masywny chlew pod słomą, inwentarz 1 koń, 3 krowy, 3 świnię, 2 owce i 5 gęsi i wszystkie rolnicze narzędzia, posiadłość graniczy z pańskim dworem zaraz na spr. edaż za 8,500 zł.
Plesiak, Mała Cerkwica wyb.
poczta Kamień Pomorski pow. Sępólno.

Najsiłniejsze i najlepsze dla P. T. Piekarzy są tylko
Drożdże Bieżanowskie
Zamówienia wykonują odwrotnie:
Zakłady Przemysłowe „Bieżanów“ S. A. w Krakowie.

Nowe palto damskie
korzystnie na sprzedaż.
Plac Jagielloński nr. 6. I.
Młoda bardzo dobra
krowa
do mleka jest na sprzedaż
u Demenusa w Chojniczkach nr. 42.